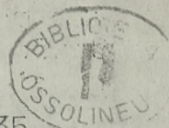


# BIULETYN INFORMACYJNY



Nr 34-35  
IV-V.1984r.

Pismo Organizacji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Politechniki Wrocławskiej  
SPISANE BĘDĄ CZYNY I ROZMOWY ...

**WYBORY W POLITECHNICIE.** Kolegium elektorów wybrało w dn. 8 maja nowego rektora Politechniki Wrocławskiej. Jest nim Jan Knita z Instytutu Inżynierii Ładowej, profesor zwyczajny, dr habilitowany, inżynier, lat 62, bezpartyjny. Prof. J. Knita był kiedyś dziekanem Wydziału Budownictwa, potem przez dłuższy czas dyrektorem instytutu, przez ostatnie 3 lata nie pełnił żadnej funkcji. Został on wybrany w I turze głosowania, znaczną większością głosów: 86 elektorów głosowało za jego kandydaturą, 35 - za kandydaturą prof. W. Kasprzaka, 4 elektorów wstrzymało się od głosu. Minister może jeszcze sprzeciwić się temu wyborowi /piszący te słowa 16.05/, ale nie zmieni to faktu, że Uczelnia nasza wybrała sobie rektora i wszelkie naciski i decyzje partyjno-ministerialne będą po prostu narzucaniem nam obcej woli.

Wybory rektora poprzedziła konsultacja przeprowadzona wśród wszystkich profesorów, docentów i dr-ów habilitowanych w Uczelni. Zgłoszono w niej kandydatury 17 profesorów, spośród których czterech: W. Kasprzak, J. Knita, T. Zipser i K. Pigoń /podajemy w kolejności otrzymanych głosów/ otrzymało łącznie ponad 70% głosów i do nich zwrócił się przewodniczący Komisji Wyborczej z pytaniem czy zechcą kandydować. Profesorowie T. Zipser i K. Pigoń odmówili. Elektorzy nie zgłosili żadnej dodatkowej kandydatury.

Wysoka przegrana wyborcza obecnego rektora prof. W. Kasprzaka była dla wielu zaskoczeniem. Prof. Kasprzak od kilkunastu lat /z przerwą w r. 1981/82 jest jedną z pierwszoplanowych postaci w Uczelni, podczas gdy prof. Knita był dotychczas mało znany poza Wydziałem Budownictwa. Z osobą prof. Kasprzaka wiązała nadzieje KU PZPR. Według dość rozpowszechnionej opinii spotkanie członka Biura Politycznego prof. T. Porębskiego z pracownikami Uczelni, zorganizowane przez KU na 4 dni przed wyborami /piszemy o tym spotkaniu oddzielnie/ miało być wsparciem dla kandydatury prof. Kasprzaka. Szkicowany przez tow. prof. Porębskiego obraz przyszłości, w której mają egzystować szkoły, zdawał się bowiem sugerować, że właściwym rektorem będzie człowiek cieszący się poparciem władz i dobrze wprowadzony w reguły gry toczącej się m.in. w dziedzinie finansowania nauki i szkolnictwa wyższego. Mówca wyraźnie też stwierdził, że polityka partii będzie zmierzać do tego, aby szkołami kierowali ludzie dający gwarancję, że będą dobrze kierowali szkołami socjalistycznymi /akcent należy oczywiście kłaść na ostatni wyraz/. Nie wiemy jakie były w rzeczywistości zamiary prof. Porębskiego, ale sądzimy, że jeśli jego przemówienie miało wpływ na elektorów, to nie taki jakiego oczekiwali organizatorzy.

Wyniki wyborów mogły być zaskoczeniem tylko dla tych, którzy nie zdają sobie sprawy /lub nie chcą o tym wiedzieć/ jak żywe, silne i powszechne jest w społeczeństwie dążenie do zmian we wszelkich dziedzinach życia, jak silne jest uczucie znużenia i niewiary we wszystko co od władz płynie, jak silne jest pragnienie demonstrowania autentycznie własnej woli. Podobnie myśli i czuje nasza uczelniana społeczność i wybory musiały dać wyraz pragnieniu zmiany ludzi, stylu kierowania Uczelnią, sposobu widzenia jej problemów itd. Jest to tylko skromne odbicie historycznego procesu, który ogarnia nasz kraj. Nowa ekipa kierująca Uczelnią może nie móc lub nie chcieć spełnić oczekiwań wyborców, ale ten krok musiał być zrobiony.

I jeszcze jedna uwaga. Ci, którzy w przebiegu wyborów w Politechnice chcą widzieć tajne knowania ~~opozycji~~ powinni zrozumieć, że dziś opozycją w PRL jest społeczeństwo i



MAJOWE ŚWIĘTA. Społeczność uczelniana godnie spędziła święto 1-majowe nie uczestnicząc w paradzie przed trybuną zapelnioną lokalną nomenklaturą uzupełnioną o przedstawicieli nomenklatury państw ościennych. W oficjalnym, żakosnym pochodzie, wręcz upokarzającym dla jego uczestników, przeszło wśród kordonów milicji tylko ok. 180 pracowników Politechniki, w tym wielu pracowników Studium Wojskowego. Zauważono siedmiu bezpartyjnych samodzielnych pracowników naukowych /kariera ??/. W trakcie łapanek urządzanych przez ZOMO w różnych częściach miasta zatrzymanych zostało ok. 10 studentów Politechniki i paru pracowników. Studenci stanęli przed kolegiami do spraw wykroczeń, część z nich zapłaciła kary w wysokości od 10 do 18 tys. zł., pozostali odwołali się do kolegium wyższej instancji.

3 maja władze tradycyjnie już urządziły demonstrację przed Uczelnią a również w jej wnętrzu. Wokół kompleksu gmachów Politechniki rozmieszczonych zostało 12 sukutypekniowanych zomowców, kilka samochodów dostawczych, przed Uczelnią zaś - głównie na Wybrzeżu Wyspiańskiego - spacerowały w odstępach co 40 m uzbrojone 4 osobowe patrole w hełmach i osłonach na twarz /by wyglądało to groźnie - na przyszłość półcepani dodatkowo skrzydła husarskie z odpowiednimi efektami dźwiękowymi/. W gmachu głównym w godzinach przedpołudniowych pojawiły się branki obsługiwane przez etatowych pracowników działu obrony cywilnej pod nadzorem gen. Mazura. Podobnie pilnowano pomnika profesorów lwowskich. Demonstracja iście godna rocznicy Konstytucji 3-Maja.

Nieupilnowano zupełnie /zbyt duże ryzyko?/ studenckiej demonstracji w osiedlu studenckim przy ul. Wittiga. Od godz. 22 do 24 mieszkańcy osiedla skandowali "solidarność-solidarność", "nie ma wolności bez Solidarności", "chcemy wolnej Polski". Z głośnika puszczone nagranie Pietrzaka "Aby Polska była Polską". W przerwach rytmicznie bębnięto w parapety.

ESEKCI NIE PODOPIA SIE I-25. W dniu 25.04 między godz. 6 a 6:30 służby SB zatrzymały lub próbowały zatrzymać 16 pracowników Instytutu Technologii Elektronowej. 12 pracowników po szczegółowej rewizji w domu zabrano na komendę. Jedną osobę, której nie zastali w domu, zabrali spod oddziału Instytutu przy ul. Grabiszynskiej. W innym przypadku zamiast nieobecnej żony zabrali jej męża. W trakcie przesłuchania w WUSW wypytywano m.in. o atmosferę w Instytucie, projekty i opinie o obchodach 1 Maja, o wybory rektora Politechniki. Większość osób zwolniono po ok. 3-4 godzinach, 5 osób przetrzymano po 30-36 godzin. Panowie z SB - jeśli miała to być konsultacja społeczna na tematy 1-majowe oraz wyborów rektora, to próbka nie była reprezentatywna. Wielu się czuło pominiętych, a ponadto po co te rewizje - przecież wiecie, że wszędzie coś znajdziecie!

POSIEDZENIE SENATU w dn. 3 maja. Senat zaopiniował pozytywnie wnioski o nadanie tytułów naukowych: prof. zwyczajnego prof. Zdzisławowi Feresickowi /dr-1962, hab-1967, prof. nadzw.-1973, bezpart./ - 48 głosów za tzn. jednogłośnie; prof. nadzwyczajnego doc. Tadeuszowi Czarnemu /dr-1964, habilitacji brak, doc. od 1973, bezpart./ - 38 za, 8 przeciw, 2 wstrzym.; doc. Henrykowi Markiewiczowi /dr-1965, hab-1970, PZPR/ - głosy odpowiednio 40, 3, 5; doc. Bohdanowi J. Synalowi /dr-1963, hab-1976, bezpart./ - 44, 0, 3. Jednogłośnie została przyjęta opinia prof. H. Hawrylaka o dorobku prof. Mieczysław G. Bekkera, kandydata do tytułu doktora honoris causa Politechniki Warszawskiej. Proroktor A. Hałas przedstawił sprawozdanie finansowe za r. 1983. Dotacja ministerialna wyniosła 2,073 mld zł., wpływy własne 1,882 mld zł., w tym ok. 1,4 ze zleceń, zatem w całkowitych wpływach przychody własne wynoszą 48%, co świadczy o tym, że Politechnika przestała być tylko szkołą wyższą. Wszystkie koszty w roku ubiegłym wyniosły 3,399 mld zł. Nadwyżka 556 mln zł została przeznaczona na fundusz stypendialny, fundusz nagród, na działalność badawczą własną jednostek organizacyjnych i na fundusz rozwoju Szkoły. Do ciekawostek należy zaliczyć wysokość średniej płacy pracowników naukowo-dydaktycznych. W instytutach wynosi ona średnio ok. 16 tys. zł./od 19.662 w I+ do 12.874 w Stud. WF/. W Studium Wojskowym podległym Min. Obrony Narod. średnia wynosi 21.169 zł., w Studium Jaz. Obcych - 12.889. Proroktor D. Lem przedstawił wyniki zimowej sesji egzekucyjnej oraz



zestaw kursów i studiów podyplomowych na rok 1984/85. Zgłoszony został projekt okresowych ocen wyników pracy nauczycieli akademickich. Nie spotkał się on z uznaniem Senatu i temat ten jeszcze powróci. Ożywienie wprowadził raport o stanie kadry samodzielnych pracowników naukowych i prognoza jej rozwoju. Obecnie stan wynosi 327 sam.prac.nauk., wg modelu minimalnego stan ten będzie ciągle malał /ok.300 w r.1991, ok. 250 w r.1994, ok. 200 w r.1997/ę wg modelu maksymalnego stan ten będzie początkowo rósł do 425 osób ok. r.1994, a następnie będzie malał do 40+ ok.r.2000. Wypowiada się na opinie bardziej optymistyczne od modelu maksymalnego jak również bardziej pesymistyczne od modelu minimalnego. Rektor W.Kasprzak stwierdził, że brak dopływu /przyjęć/ młodych pracowników wytworzy lukę pokoleniową większą, niż w wyniku II wojny światowej. Przewodniczący Komisji Wyborczej przedstawił stan akcji wyborczej, m.in. nie wybrano dotychczas senatora studenckiego z Wydz.Chemii /zebranie wyborcze nie doszło do skutku w braku kworum/. Podstawowe problemy z jakimi spotyka się Komisja to wątpliwości związane ze składem rad instytutowych i z uczestnictwem w wyborach jednostek wydzielonych. W sprawach bieżących została zgłoszona interpelacja młodych pracowników 1-19 dotycząca liczebności ich przedstawicielstwa w Radzie Instytutu. Po zarezerwowaniu miejsca dla nie działających w Instytucie związków zawodowych i samorządu studenckiego, liczba przedstawicieli adiunktów i asystentów została jeszcze dodatkowo zmniejszona pozostawieniem miejsca dla org. partyjnej mimo, że w skład Rady wchodzi już I sekretarz /prac.sanodż./ i kilku innych partyjnych samodzielnych pracowników naukowych. Żaden z tych partyjnych pracowników nie może jednak - jak się okazuje - reprezentować org.partyjnej i OOP na byle reprezentowana przez partyjnego adiunkta /zbierając tym samym miejsce dla wybranych reprezentantów adiunktów i asystentów/. Interpelacja została oddalona w czyn znaczną zasługę ma prof.Juchniewicz, który zgłosił wniosek, by uznać dawniejszą interpretację Senatu i do sprawy /niesłusznie!/ nie wracać.

POSIEDZENIE SENATU w dniu 17 maja. Senat nie poparł wniosku o nadanie tytułu naukowego i powołanie na stanowisko prof.nadzw. - doc.Henryka Żebrowskiego z I-24 /dr - 1965, hab.-brak, doc.od 1969, PZPR/. Wynik głosowania: 20 za, 15 przeciw, 7 wstrzymał się. Senat głównie poświęcony był zatwierdzeniu regulaminów instytutów, jednostek pomocniczych, Bibl.Główniej i regulaminu studiów. Bez poprawek zatwierdzono regulamin I-11 I-21, I-28 i Zakładu Studyjno-Projektowego, zaś po dokonaniu poprawek - regulamin I-25. Nie został zatwierdzony regulamin Bibl.Gł., zakwestionowano w nim niekonsekwencje w przyporządkowaniu organizacyjnych bibliotek instytutowych bibliotece Głównej. Projekt regulaminu Wydawnictw Pol.Wrocł. Senat zatwierdził regulamin studiów po wniesieniu drobnych poprawek. Interesującą częścią posiedzenia była przedstawiona przez prof.D.Bema koncepcja kształcenia problemowego na kierunku telekomunikacja, chociaż dyskusjanci kwestionowali możliwość przystosowania się studentów do proponowanego trybu studiowania.

STATYSTYKA BEZ KOMENTARZA. /za Tyg.Powsz. 17-18/. Wg danych Rocznika Statystycznego 1982 oraz Ustawy budżetowej na 1984 /Dz.Ustaw 1983 nr 74/ wysokość wydatków budżetowych państwa oraz na tym tle nakładów na naukę polską przedstawia się następująco:

	1975.	1981	1984.
Wydatki budżetu państwa w mld zł	581,4	1397,9	3267,4
wzrost w stos. do 1975	/100%/	240,4%	561,9%
wzrost w stos. do 1981		/100%/	233,7%
Wydatki na naukę w mld zł	13,8	17,7	28,7
wzrost w stos. do 1975	/100%/	128,3%	233,7%
wzrost w stos. do 1981		/100%/	162,1%
Procent udziału nauki w wyd. budżet.	2,4%	1,3%	0,88%
zmiana w stos. do 1975	/100%/	54,2%	36,7%
zmiana w stos. do 1981		/100%/	67,7%



SPOTKANIE Z PROF. T. PORĘBSKIM, członkiem Biura Pol., sekretarzem KC. Wzięło w nim udział zaproszonych imiennie ok. 200 pracowników. Według opinii tych, którzy już wiele lat temu słuchali przemówień ówczesnego rektora Politechniki, było ono dość typowe dla tego mówcy, tyle że gorsze. Nie było już w nim żadnej wizji mogącej jakoś pozytywnie zachęcić słuchaczy, wręcz przeciwnie: przedstawiane zamierzenia władz przypominały słuchaczom smutne lata pięćdziesiąte. A więc zwiększenie wśród studentów procentu młodzieży robotniczej i chłopskiej /skusznie, tylko nie w tym celu którego chcą włożyć i nie tą drogą/, nacisk na tzw. działania wychowawcze szkoły i sugestie, że tego typu działalność powinna mieć większy wpływ na kariery pracowników, zapowiedź ostrych kryteriów przy wyjazdach zagranicznych itp. Ponadto informacje techniczne poświęcone sprawom finansowania w kraju badań naukowych i szkół. Nie było żadnej analizy sytuacji politycznej w szkołach oprócz jednej myśli, której głębia spowodowała uśmiechy: może szkoły już się podporządkowały, tylko duże sprawiają władzom trudności.

Mówiąc o naszej Szkole prof. Porębski skarżył się na wycinanie kandydatów partyjnych przy wyborach elektorów i przedstawicieli do ciał kolegialnych i twierdził, że takie zjawisko w stosunku do bezpartyjnych nigdy w tej Szkole nie występowało. Warto tej sprawie poświęcić kilka zdań. Po pierwsze nie można było wycinać bezpartyjnych, bo nie było w ogóle wyborów /jeżeli pominąć r.1981/, preferowanie członków partii i stosowanie kryteriów czysto politycznych w sprawach personalnych odbywało się zawsze w zaciszu gabinetów w szkole lub wyżej. Bezpartyjni wprawdzie często zajmowali ważne w skali Szkoły stanowiska, ale ostatecznie skąd by partia brała tylu potrzebnych ludzi. Po drugie, szkoda że prof. Porębski nie zanalizował przyczyn dla których podział na bezpartyjnych i partyjnych stał się w ostatnich latach znacznie ostrzejszy, i nie próbował wyjaśnić dlaczego -- zwłaszcza młodszymi pokoleniami -- nie chce widzieć członków partii wśród swoich reprezentantów. Przeciwnie to jest właśnie tenat dla profesora-polityka! Warto tu przypomnieć, że we władzach "Solidarności" wybieranych w Szkole w r.1980 i 1981 znaleźli się członkowie partii, byli w Komisji Zakładowej, nawet jeden z członków Prezydium tej komisji należał do partii. A poza tym -- chyba ten prof. Porębski znacznie przesadził.

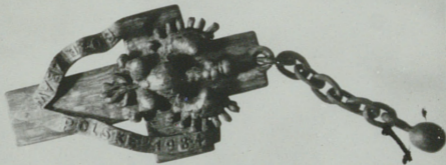
PROCES W SPRAWIE STRAJKU W POL. WROCŁ. Sąd Najwyższy uznał zasadność wniosku Prokuratury Generalnej o rewizję nadzwyczajną i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia przez sąd wojewódzki w Opolu. Przypominamy, że w ub. roku sąd w Opolu uniewinnił oskarżonych i wyrok ten został przez Sąd Najwyższy zatwierdzony. Adwokaci przypuszczają, że sprawa zostanie umorzona na podstawie ustawy o amnestii.

Z OSTATNIEJ CHWILI. Kolegium elektorów wybrało w dn. 25 maja czterech prorektorów, których kandydatury przedstawił Rektor-elekt prof. J. Knita. Są to profesorowie: J. Bieniewski, A. Hałas, J. Juchniewicz, T. Winnicki.

PODZIĘKOWANIA: Wasale 3,2 + 0,5 /tys.zł/, Czornienko - papier fotograf.



BOŻE ZBAW POLSKĘ, 1984



POLITECHNIKA WROCLAWSKA  
NAUKA POLSKA SEMPER FIDELIS

